

Rewizja konstytucji sowieckiej

Kurs na chłopa-kolektywistę i dążenie do centralizacji

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (Z. S. S. R.) powstał formalnie w dniu 6 lipca 1923 r. W dniu tym podpisano w Moskwie umowę federacyjną, na mocy której Ukraina zrzeka się swych praw suwerenności nad rzeczą nowopowstałego związku republik radzieckich. W dniu tym uchwalona została również konstytucja, działająca obecnie.

Z. S. S. R. składał się pierwotnie z pięciu republik — R. S. F. S. R. (rosyjska socjalistyczna federacyjna republika radziecka), U. S. R. R. (ukraińska socjalistyczna republika radziecka), B. S. R. R. (białoruska socjalistyczna republika radziecka), Z. S. F. R. R. (zakaukaska socjalistyczna federacyjna republika radziecka), oraz T. S. S. R. R. (turkmeńska socjalistyczna republika radziecka). Dnia 13 maja 1925 roku ta ostatnia republika została podzielona na dwie części i w ten sposób powstała szósta Republika Uzbecka. W roku 1929 wyodrębniono południowo-wschodnią część Turkiestanu i stworzono Tadzycyjską Socjalistyczną Republikę Radziecką. W ten sposób Z. S. S. R. składa się obecnie z 7 republik radzieckich, z których największą jest rosyjska, a po niej ukraińska.

Przy zatruciu, wywołanym zepsutymi potrawami, jak również alkoholem, zastosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka — Józefa” jest środkiem pomocniczym.

Istotną cechą konstytucji sowieckiej jest przestrzeganie zasady dyktatury proletariatu. Drastyczny wyraz znalazła ta zasada w ordynacji wyborczej, przewidującej daleko idące uprzywilejowanie robotników w porównaniu do innych warstw ludności. Podczas gdy 50.000 wyborców wiejskich wybiera jednego delegata na kongres rad, robotnicy zatrudnieni w przemyśle wybierają w stosunku 1 delegata na każde 10.000. W ten sposób robotnicy są uprzywilejowani w porównaniu z ludnością wiejską pięciokrotnie. To też odpowiednio do tego kongres rad — najwyższe ciało ustawodawcze Z. S. S. R. składa się z przeważającej większości z robotników (56 proc.). delegaci włościan stanowią około 25 proc. ogółu liczby członków kongresu i około 20 proc. przypada na urzędników i inne zawody.

Ostatni kongres rad, który odbywał się w styczniu r. b. postanowił poddać rewizji dotychczasowe przepisy konstytucji. Molotow uzasadniając swój wniosek oświadczył m. in., że należy zmienić konstytucję w tym kierunku, aby robotnicy i włościanie zrównani byli w prawach wyborczych, ponieważ po przeprowadzeniu kolektywizacji rolnictwa ludność wiejska uległa proletaryzacji. Poza tem Molotow wysunął zasadę bezpośrednich wyborów zamiast pośrednich, które dotychczas obowiązywały w Sowietach. W tym też kierunku sowiecka komisja konstytucyjna pod przewodnictwem Stalina podjęła

prace nad rewizją konstytucji Z. S. S. R.

Prace te oczywiście potrwać będą dłużej. Nowy kongres rad zbierze się dopiero w roku 1937. Rewizja konstytucji sowieckiej posiadać będzie znaczenie dla przyszłości państwa sowieckiego. Wprowadzenie bezpośrednich wyborów automatycznie pociągnie za sobą dalsze zmniejszenie uprawnień poszczególnych republik związkowych. Dotychczas bowiem wybory odbywały się w ten sposób, że ludność Ukrainy np. wybierała delegatów na wszechukraiński kongres rad i dopiero ten ostatni delegował swoich przedstawicieli na kongres Z. S. S. R. Po wprowadzeniu projektowanych zmian odbywać się będą wybory bezpośrednie do kongresu Z. S. S. R., pomijając kongresy republik narodowościowych. W ten sposób zmiana konstytucji sowieckiej w tym kierunku będzie równoznaczna z wzmocnieniem centralizmu państwowego Sowietów i ograniczeniem praw autonomicznych, zagwarantowanych republikom narodowościowym umową federacyjną i konstytucją 1923 roku.

Umorzenie sprawy o zwalnianie poborowych z wojska

Przed kilku miesiącami głośna była sprawa krawcowej Kotowej, i kilku właścicieli ziemskich, aresztowanych pod zarzutem zwalniania poborowych z wojska na komisjach przy pomocy

lekarstw. W sprawie tej władze przesłuchiwały kilkunastu lekarzy i poborowych. Obecnie wobec stwierdzenia braku dowodów winy, sprawa o zwalnianie poborowych skierowana została na umorzenie.

W Stanisławowie aresztowano Przywódcę mordu siedmiu peowiaków z czasów walk z Ukraińcami

STANISŁAWÓW, 14. 7. — Władze policyjne przeprowadziły dochodzenia przeciw jednemu z mordców siedmiu bohaterów śmiercią poległych młodocianych Peowiaków w dniach wyzwolenia Stanisławowa z rąk ukraińskich w roku 1918.

Na stacji Tłumacz Ukraińcy otoczyli oddział Peowiaków, złożony z chłopów od 14 do 22 lat i po ostrej walce wzięli ich do niewoli. Wszystkich jeńców poddano torturom, a następnie przewieziono na most w Niżniowie, gdzie ich przez trzy dni mrożono głodem, zgnęając się nad nimi okrutnie. M. in. kazano im, by wykopalili dla siebie groby, w których po wymordowaniu złożyli się ich

ciała. Pastwiono się nad młodymi chłopcami, łamiąc im kości, szczególnie wyrzucając żywcem poszczególne członki z ciała, a potem dopiero zabijano ich strzałami karabinowymi.

W ten sposób wymordowali Ukraińcy siedmiu uczniów — żołnierzy. Bohatersko poległ chłopcy spoczęli po odzyskaniu niepodległości na cmentarzu miejskim w Stanisławowie we wspólnym grobie.

Obecnie po 17 latach aresztowała policja na podstawie wywiadu niejakiego Aleksandra Kondraka ze Stanisławowa, który kierował wówczas, jako osoba cywilna, całą akcją potwornego wymordowania.

Zatarg o urlopy na Górnym Śląsku będzie zakończony w przyszłym tygodniu

KATOWICE, 14. 7. Rokowania związków zawodowych na Górnym Śląsku z pracodawcami w sprawie udzielenia urlopów robotnikom, oraz ustalenia wysokości wynagrodzeń za urlopy, jak wiadomo odroczono wobec rozbieżności zdań, do ubiegłego piątku.

Pracodawcy stoją na stanowisku, że ustawa o urlopach obowiązuje najwcześniej od dnia 15-go b. m. w stosunku do tych robotników, którzy w ubiegłym roku od kwietnia do czerwca znajdowali się na urlopach turnusowych, dla innych zaś robotników dopiero po roku, gdy powrócą z urlopów turnusowych. Wynagrodzenie za dni urlopowe wyniosłoby przy obecnych świętówkach i bezpłatnych urlopach najwyżej 50 proc. zarobku dniówkowego. Podczas piątkowej konferencji nie osiągnięto żądanej porozumienia, wobec czego obie strony postanowiły zwrócić się o interwencję do komisarzy demobilizacyjnego.

Zgodnie z tem, wczoraj w godzinach rannych, odbyła się w biurach komisarzy demobilizacyjnych 4-godzinna konferencja najprzód z pracownikami, później z przedstawicielami związków zawodowych i w wyniku tej konferencji postanowiono wyłonić z obu związków — komisję rozjemczą pod przewodnictwem naczelnika górniczego, inż. Kossuth'a, który rozważy sporne kwestie i doprowadzi do zgodnego ich załatwienia. Obecni na konferencji przedstawiciele robotników zgodzili się

Do godziny 4-ej popołudniu Spokojny przebieg manifestacji we Francji Prawica z lewicą oddzielone kordonem wojska

PARYŻ, 14. 7. (PAT.). W dniu dzisiejszym z okazji święta narodowego odbyły się liczne manifestacje zarówno w Paryżu, jak i na prowincji. Do godz. 16-ej przebieg manifestacji był zupełnie spokojny.

WIECZÓR SOBOTNI

PARYŻ, 13. 7. (PAT.). — W całym Paryżu panował już dziś popołudniu nastrój świąteczny. Na licznych placach rozpoczęły się zabawy ludowe. Domy udekorowano flagami.

Dzienniki poświęciły, całe szpalty opisowi przygotowań do jutrzejszej rewii wojskowej oraz manifestacji Frontu Ludowego i Croix de Feu.

Organizatorzy tych manifestacji wydali szczegółowe instrukcje dla uczestników. Front Ludowy przypomina, że wobec zakazu policyjnego nie mogą być w pochodach niesione chorągwie czerwone. Dopuszczalne są natomiast tablice z wymienieniem nazwy grupy. Porządek utrzymywać będzie specjalnie utworzona milicja, złożona z 6.000 osób z komisarzami na czele. Komunikat ostrzega przed prowokacyjnymi okrzykami i fałszywymi alarmami, obliczone-

mi na wywołanie zamętu.

Tekst przysięgi na wierność Republice będzie wypisany olbrzymimi literami na transparentie, który zostanie umieszczony przy statui Baudin'a. Przy mijaniu tego transparentu uczestnicy pochodu winni bez zatrzymywania się wykonać znak przysięgi. Organizatorzy pochodu Frontu Ludowego liczą na dyscyplinę mas i posłuch. „Zbiórka ludowa — głosi odezwa — ma na celu wykazanie wyłącznie przez grupy lewicowe protestu przeciwko wszelkiemu rodzajowi próbnemu narzucenia dyktatury faszyzmu lub ustroju, godzącego w swobody demokratyczne”.

Organizacje prawicowe, które popołudniu wezmą udział w roznieceniu przez Croix de Feu znicza na grobie Nieznanego Żołnierza, również wydały do swych członków nakaz zachowania godności i dyscypliny. Prasa prawicowa z oburzeniem odpięła aluzję komitetu organizacyjnego pochodu ludowego przygotowanych jakoby prowokacji prawicy.

„La Liberté” potępia wystąpienie socjalistycznego „Populaire”, który donosił, iż szykują się napady na kolporterów prasy lewicowej i że nad Paryżem krążyć mają samoloty faszystów i wreszcie, że członkowie Croix de Feu na mocy rozkazu mają posiadać rewolwery podczas manifestacji. „Liberte” zaznacza, że wszystkie te fałszywe doniesienia nie przyczyniają się do utrzymania spokoju.

ZAMACH NA JEAN RENAUD?

PARYŻ, 13. 7. (PAT.). Dziś o godzinie rano członkowie „Solidarności Francuskiej” przybyli w awionkach uniformach (niebieskich koszulach), na Plac Republiki, gdzie przywódcą tej organizacji Jean Renaud złożył pod pomnikiem wieniec o barwach trójkolorowych i wygłosił rotę przysięgi. Po tej manifestacji został wkrótce wydany komunikat, w którym kierownicy „Solidarności Francuskiej” oświadczają, iż zostali zmuszeni do przyspieszenia projektowanej pochodu na godzinie 15 demonstracji, gdyż, jak wynika

to z otrzymanych przez organizację prawie oficjalnych wiadomości, był przygotowywany zamach na Jean Renaud.

STRZELANINA

PARYŻ, 13. 7. (PAT.). W pobliżu Wersalu ostrzeliwany był samochód, którym jechał jeden z przywódców Jeneusse Patriote Zandarmi, którzy przybyli na miejsce wypadku, zostali również przyjeżdżając strzelani.

TARDIEU — MONARCHISTĄ?

PARYŻ, 13. 7. (PAT.). W Paryżu kursują pogłoski, jakoby b. premier Tardieu zgłosił miał swoje przystąpienie do ruchu monarchistycznego. W kołach politycznych twierdzą, że w jednym z najbliższych zeszytów wydawanego przez hrabiego w Paryżu miesięcznika „Le Courrier Royal” ukazać się ma specjalny artykuł, w którym Tardieu uzasadni swą ewolucję i oficjalnie powiadomi opinję o przejściu do obozu monarchistów.

CROIX DE FEU ROŚNIE

PARYŻ, 13. 7. (PAT.). Jak donosi „Le Jour” plk. de La Rocque zapowiedział stworzenie nowej organizacji p. n. „Regroupement National Autour du Croix de Feu”, która skupiać będzie sympatyków Croix de Feu i wolontariuszy narodowych. Powodem utworzenia tej nowej organizacji jest to, że plk. de La Rocque nie chce, by ogromne masy sympatyków ruchu Croix de Feu przez zbyt wielki napływ zalewały obecne kadry wymienionych organizacji.

Nie nie może przeszkodzić wzrostowi ruchu Croix de Feu — oświadczył plk. de La Rocque — w ciągu ostatnich 6-ciu miesięcy przystąpiło do nas 76 tys. nowych członków.

PARYŻ, 13. 7. (PAT.). Szefowie paryskiego Croix de Feu i wolontariuszy narodowych złożyli przysięgę na wierność swemu przywódcy plk. de La Rocque, potępiając jednocześnie tych, którzy dopuścili się dezercji z szeregów w obliczu akcji rewolucyjnej.

Marsz na Paryż?

Akcja przeciw obniżce pensji i emerytur

PARYŻ, 13. 7. (PAT.). W kołach politycznych rozszerzana jest pogłoska jakoby byli kombatanzi francuscy zamierzali na wzór swych kolegów amerykańskich, którzy zorganizowali marsz do Waszyngtonu urządzić pochód do Paryża celem zaprotestowania przeciwko obniżeniu emerytur wojennych. Premier Laval przyjął wczoraj delegację byłych uczestników wojny, których poinformował o zmianach, jakie mają zajść w wymiarze rent i emerytur. Wia-

domosć o obniżce poborów wywołała wielkie wrzenie w kołach kombatanów, którzy zamierzają zorganizować szereg manifestacji protestacyjnych, nie wyłączając marszu na Paryż. Wśród urzędników pocztowych daje się również zauważyć wyraźne niezadowolenie. 5000 funkcjonariuszy pocztowych przystąpiło do protestu przeciwko zamierzonym obniżkom grożąc wybuchem strajku powszechnego.

„Zawisza Czarny”

przybył do Londynu

LONDYN, 14. 7. (PAT.). Do Londynu przybył dziś pod dowództwem gen. M. Zaruskiego polski jacht szkolny „Zawisza Czarny” na którego pokładzie znajduje się 50 polskich harcerzy morskich. Jacht zawiązał do doków św. Jęć.

Katarzynę, niedaleko Tower, i pozostanie tam do czwartku wieczorem, poczem odpłynie do Antwerpji. Angielscy skauci morsecy urządzają na cześć polskiej wycieczki harcerskiej szereg przyjęć.

Otwarcie wystawy sztuki polskiej w Dreźnie

DREZNO, 13. 7. (PAT.). W przeprowadzonej po brzegi wielkiej sali Dreźnieńskiej Akademii Sztuk Pięknych odbyło się dziś w obecności około 1000 osób, reprezentujących elitę świata artystycznego, kulturalnego, muzycznego i urzędowego, otwarcie wystawy sztuki polskiej. Zgromadzono najbardziej wartościowe dzieła z zakresu malarstwa, rzeźbiarstwa, plastyki i kilimkarstwa.

Uroczystość zainaugurowały produkcje muzyczne W. Żeleńskiego i Schumanna, wykonane przez dreźnieński kwartet muzyczny, poczem zabrał głos nadburmistrz Dreznia Zoerner. Skolei w imieniu ambasadora Lipskiego zabrał głos konsul R. P. Czudowski, dziękując nadburmistrzowi Zoernerowi za zorganizowanie wystawy i życząc liwe słowa, skierowane pod adre-

sem Polski. Generalny komisarz wystawy prof. Treier dał następnie barwną charakterystykę twórczości i sztuki polskiej.

Harcerze węgierscy Na Jasnej Górze

CZESTOSÓWA, 14. 7. W drodze na zjazd harcerski do Spawy kościoła w sobotę na Jasnej Górze wycieczka węgierskich harcerzy w liczbie około 650 osób. Wycieczka przybyła z własną orkiestrą.

Po przywitaniu na dworcu kolejowym przez przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa, młodzież węgierska udała się Alejami na Jasną Górę, gdzie była obecna na nabożeństwie w kaplicy Matki Boskiej.

Wobec utrudnień dewizowych Firmy gdańskie przenoszą się do Gdyni

GDYNIA, 14. 7. Jak donosi „Dziennik Gdyni”, w sferach kupiectwa gdańskiego coraz liczniejsze są skargi, że dowóz towarów do Gdańska z powodu niemożności zdobycia przez kupców odpowiedniej ilości złota, coraz bardziej ustaje. Fakt ten utrudnia kupcom gdańskim normalną pracę, powodując jednocześnie drożyznę niektórych artykułów. W ostatnich dniach zanotowano poważną, zwykłą cen owoców, których dowóz z Polski ustał niemal zupełnie.

Kupcy skarżą się pozatem na brak kredytu przy zakupie towarów i na to, że w bankach udzielają się tych kredytów na bardzo ciężkich warunkach. Również ingerencja władz w kalkulację cen i ograniczenia dewizowe tak dalece uniemożliwiły pracę kupiectwu, że wiele sklepów wybitnie ograniczyło swą działalność, inne zaś noszą się z zamiarem całkowitej likwidacji.

Szereg wybitnych firm gdańskich przenosi się do Gdyni.

W płonącej stodole spała cała rodzina

MSZCZONÓW, 14. 7. We wsi Lipczyno w zabudowaniach Michała Florkiewicza wybuchł groźny pożar, który zniszczył wszystkie zabudowania. W chwili wybuchu pożaru w stodole spali Michał (ojciec), Helena i Czesław (dzieci), Florkiewicza, oraz 10-letni Zdzisław Wojciech, przybyły z Warszawy na wakacje. Wszyscy

oni doznali bardzo ciężkich oparzeń tak, że musiano ich przewieźć do szpitala w Grójcu. Michał Florkiewicz i Zdzisław Wojciech zmarli w szpitalu, pozostali zaś znajdują się w stanie nieprzytomnym. Oprócz zabudowań spaliły się 3 krowy, 2 konie, kilkanaście sztuk drobiu oraz 6 sztuk nierogacizny.

Na stałą gażę i procent Wileński kupiec zaangażował złodzieja

WILNO, 14. 7. — Wczoraj policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu kupca żelazem, Izaaka Wisiejskiego, właściciela sklepu przy ul. Żydowskiej i zatrzymała go.

Niedawno do policji wpłynęła skarga właścicieli firmy Stawiarzki i Sosnowski, nadciągnęła przedsięwzięcia, wyciągnięto kanałizacyjnego na terenie miasta, że z warsztatów oraz składów firmy, mieszczących się przy zaułku Bernardyńskim 4, dokonywane są od szeregu miesięcy kradzieże. Przed dwoma laty porzucił rzekomo swój stary „fach” i wziął się do uczciwej pracy.

Okazało się, że trafiono na właścicieli. Obserwacje wykazały, iż Stankiewicz codziennie prawie wynosi z warsztatów koszy, w którym znajdują się kradzione rzeczy. Onegdaj nad ranem, kiedy Stankiewicz opuszczał warsztaty, został zrewidowany. W koszu znalaziono większą ilość narzędzi oraz rur skradzionych ze składnicy firmy.

Stankiewicz przyznał się, że jest sprawcą systematycznych kradzieży i twierdzi, że od dłuższego czasu oddawał kradzione rzeczy kupcowi Wisiejskiemu. Wisiejski, dowiedziawszy się, gdzie Stankiewicz pracuje, zaproponował mu, by dokonywał kradzieży, a skradzione rzeczy dostarczał do niego. Za tę „pracę” płacił stałą gażę, plus procenty, w zależności od ilości skradzionych towarów i ich wartości.

Konfiskata tygodnika Chrześcijańskiej Demokracji

KATOWICE, 14. 7. Postanowieniem sądu grodzkiego w Katowicach z dn. 12 bm. skonfiskowany został cały nakład tygodnika „Przyszłość”, organu stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji z dn. 14 bm.